

CHWILÓWKA!
600-600-268

- Również z zajęciami komorniczymi, emeryci, renciści, prowadzący działalność, rolnicy
- Wypłata natychmiast
- Dogodne warunki spłat
- Możliwość prolongowania terminu płatności

Zapraszamy!

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 2 (123) • 9 marca 2012



Jantar bez Reala?

Mayland rozważa program ratunkowy dla pracowników Reala.

str. 3



8 dni w nowym szpitalu

Słupski oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej oczyma pacjentki.

str. 7



Kobieta PRL-u

Oblicza kobiety PRL-u obrazuje wystawa w słupskiej bibliotece.

str. 12



Bezpieka widziała, słyszała... str. 5

Fot. Zbigniew Bielecki

KredytOK infolinia 525 225 525

GOTÓWKĄ NA WCZORAJ

Na dowód
W 15 minut
Bez sprawdzania w BIK

Wyżerowska, ul. 12 marca 340 tel. 58 57 22 304
Lębork, ul. Sądowa 19 tel. 58 64 28 993
Słupsk, ul. Kopernika 37 tel. 58 64 28 996

promedica24 Nr certyfikatu: 6837

Praca w Niemczech
opiekunka osób starszych
Nowe wyższe stawki!

Pewna praca Wysokie zarobki Bezpłatne kursy

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/1
tel. 59 715 79 11
e-mail: slupsk@promedica24.pl
www.promedica24.pl

POŻYCZKA
szybko bez BIK
662 286 706



Kredyt? OK!

Słupszczanie mają coraz więcej możliwości reperowania swoich budżetów domowych środkami czerpanymi z różnych instytucji finansowych. W styczniu na lokalnym rynku działalność rozpoczął Kredyt OK, wchodzący w skład Capital Service S.A. z siedzibą w Ostrołęce, wiodącej instytucji w branży finansowej, istniejącej od 1999r. Po Wejherowie, Łęborku i Chojnicach to 4 nowe biuro Kredyt OK na Pomorzu i 42 w Polsce, dzięki czemu niemal z marszu spotkało się z uznaniem klientów.

W dobie niezwykle szybkiego tempa życia, ciągłej gonitwy wynikającej z zaangażowania w różnorodne przedsięwzięcia zawodowe, trudno jest nie stanąć przed problemem braku czasu na załatwianie wszelkich formalności. Gromadzenie zaświadczeń i innych dokumentów, wyczekiwanie w kolejkach do tzw. okienka odbierane jest przez społeczeństwo jako doskwierająca niedogodność. Szczególnie, gdy zabiega się o jeden z najbardziej poszukiwanych towarów na rynku – o pieniądze.

Kredyt OK wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Oferuje tzw. **chwilówki**, czyli szybki dostęp do gotówki i to w miejscu najbardziej dogodnym dla Klienta! Nie jest wymagany poręczyciel, zgoda współmałżonka, formalności ograniczone zostają do minimum i akceptowane jest każde źródło dochodów. - *Dla naszych Klientów niezwykle istotne jest, co sami podkreślają, to iż w naszej ofercie nie ma żadnych ukrytych kosztów*

- zapewnia **Wojciech Podsiadły**, Regionalny Kierownik Sprzedaży Kredyt OK.

Od lutego ta instytucja finansowa oferuje nową formułę pożyczki, wprowadzającą limit odnawialny - *Decydując się na limit pożyczkowy będziemy mogli skorzystać nie tylko z większej kwoty pożyczki, ale również mieć możliwość wypłacenia jej w każdym momencie trwania umowy. Przy tym umowa będzie zawierana*

na dłuższy okres - dodaje W. Podsiadły.

Słupskie biuro Kredyt OK zlokalizowane jest przy **ul. Kopernika 37** (parter dawnego RDT-u). **Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.**

Klientów obsługuje dwoje Doradców, a sama procedura przeprowadzana jest bardzo sprawnie. - *Na pewno jest to zasługa elastyczności oferty, dostosowanej do możliwości finansowych i oczekiwań Klienta oraz*



wysokich kompetencji pracujących u nas specjalistów i efektywności ich pracy. Kładziemy duży nacisk na sprawność i kulturę obsługi naszych Klientów, stosując indywidualne rozwiązania i tworząc nową jakość na rynku pożyczek gotówkowych - podkreśla kierownik słupskiego biura Kredyt OK.

Potencjalni klienci więcej informacji o ofercie produktów finansowych Kredyt OK mogą uzyskać nie tylko w siedzibie instytucji, ale również telefonicznie.

Doradcy Klienta są dostępni w biurze pod numerem **59 8425 994**, a także z numerem infolinii - **525 225 525. (red)**



Jantar bez Reala?

Yann Guen, członek zarządu spółki Mayland Reai Estate nie ma wątpliwości. Jego zdaniem z powodów niezbyt ważnych dyrektorka Reala poinformowała Mayland o woli zakończenia umowy na wynajem powierzchni handlowej w Centrum Handlowym Jantar. - Jeżeli chodzi tylko o wysokość krawężników uniemożliwiających jazdę wózkami, to jesteśmy gotowi ją dopasować do potrzeb Reala i o trzy centymetry obniżyć – dodał.

Przypomnijmy, że przed niespełna dwoma miesiącami dyrektorka Reala zdecydowała o wyprowadzeniu z kompleksu Jantara prowadzonego tam hipermarketu. Zdaniem Yuanna Guena przyczyną podjęcia takiego kroku wydają się jego firmie mało poważne. Ale jej skutki muszą już zastanawiać. Chodzi przede wszystkim o to, że pracę może stracić około 80 osób, a na dodatek termin zamknięcia hipermarketu nadal jest nieznanym. Sam fakt rozwiązania umowy może także stać się problemem prawnym, ale ten Mayland zostawia prawnikom. - *Na pewno nie jest zagrożona rozbudowa Jantara – zapewnił Y. Guen podczas zorganizowanej w Jantarze konferencji prasowej. - I nie jest problemem wejście w miejsce Jantara innego hipermarketu dysponującego dynamiczną ofertą spożywczą. Mamy już kilka interesujących propozycji i na pewno będziemy je rozpatrywali. Najważ-*

niejszą sprawą jest rozwiązanie kwestii pracowniczych.

Mayland gotowy jest udzielić pracownikom zatrudnionym w Realu szerokiej pomocy. Może ona mieć wymiar zatrudnienia w uzgodnieniu z innymi najemcami powierzchni handlowych w tym kompleksie lub następcami Reala. Rozpatrywana jest także forma wsparcia indywidualnych projektów handlowych, zgłoszonych przez osoby tracące pracę w hipermarkecie Real. - *Do tego, aby podjąć konkretne kroki po-*

trzebne nam są podstawowe informacje. Chodzi o termin wyjścia Reala i sposób rozwiązania z nami umowy – wyjaśnił Y. Guen. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Podpisów coraz więcej!

Organizatorzy referendum w sprawie odwołania ze stanowiska prezydenta Macieja Kobylińskiego potrzebują jeszcze ponad 3 tysiące głosów, by słupszczanie mogli wypowiedzieć się na ten temat i wrzucić kartę referendalną do urn. Aby to się stało grupa inicjatywna musi zebrać 7.711 podpisów.

Zebrane w krótkim czasie blisko cztery tysiące podpisów na listach załączanych do wniosku o przeprowadzenie referendum odwoławczego rokuje powodzenie tej inicjatywy obywatelskiej. Pełnym sukcesem zakończy się wtedy, gdy udział w referendum weźmie przynajmniej 15,5 tysiąca uprawnionych do udziału w głosowaniach.

Organizatorzy tego przedsięwzięcia wykorzystali nawet fakt obradowania Rady

Miejskiej, by powiadomić mieszkańców miasta o referendum i zbieraniu podpisów. Ponieważ pytania o to, gdzie jest możliwe podpisanie takiej listy zgłaszane były również do naszej redakcji informujemy, że swoje poparcie dla inicjatywy można deklarować w hali „Pod Wieżą” przy ulicy Banacha, w boksach w centrach handlowych „Wokulski”, „Manhattan”, „Podkowa”, „Galeria Słupsk”, a także na rynku przy

ulicy Wolności. Przy sprzyjającej pogodzie organizatorzy referendum mają swoje stoisko przy ulicy Wojska Polskiego 30/14 obok przystanku. Można ich tam spotkać w godz. 10-16. Funkcjonuje również strona internetowa (www.referendum.slupsk.pl), z której można pobrać listę i zgromadzić na niej podpisy uprawnionych członków rodziny oraz znajomych, a następnie przekazać ją organizatorom referendum. (hrk)

Ustka pięknieje

Ta wiadomość ucieszy nie tylko ustczan ale i słupszczan, dla których Ustka jest naturalną bazą wypoczynkową. Miasto pozyskało kolejne pieniądze unijne, które zostaną przeznaczone na podniesienie atrakcyjności turystycznej kurortu. Kwota miliona złotych zostanie przeznaczona na budowę Parku Uzdrowskiego.

Jak wynika z informacji podanej na stronie internetowej Ustki, chodzi o projekt pod nazwą „Rewitalizacja obszaru przy Promenadzie Nadmorskiej i Trakcie Solidarności w Ustce z przeznaczeniem na Park Uzdrowski”. Inwestycja jest kolejnym etapem realizacji „Zintegrowanego Programu Rewitalizacji Miasta Ustka”. Głównym celem projektu jest wzrost konkurencyjności obszaru i utrzymanie atrakcyjności obszaru zależnego od rybactwa poprzez rewitalizację

zdegradowanych, atrakcyjnych turystycznie obszarów Uzdrowskiego Parku. Projekt jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców oraz odwiedzających miasto turystów. Przyczyni się do zagospodarowania terenu parkowego w celu nadania mu funkcji uzdrowskiej i rekreacyjnej. Poprawi to estetykę i bezpieczeństwo całego terenu.

W ramach projektu planowana jest budowa czterech placów zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie z ciągiem pie-

szo - spacerowym tzw. „Promenadą Nadmorską”, ciągów pieszych utwardzonych i nieutwardzonych, budowę elementów małej architektury: cztery place zabaw dla dzieci wraz z wyposażeniem, ścieżka zdrowia wraz ze stacyjkami do ćwiczeń (równoważnie, płotki, słupki, drabinki, zestawy do wspinania i podciągania). Powstanie także altana wypoczynkowa, stoły do gry w szachy oraz oświetlenie. Na terenie obiektu znajdzie się także 50 nowo zaprojektowanych ławek oraz pojemniki na odpady. Projekt otrzymał 85% dofinansowania (ok. 1 mln zł) w ramach programu operacyjnego „Równoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich w latach 2007-2013” za pośrednictwem Słowińskiej Grupy Rybackiej. Całkowity koszt rewitalizacji będzie wynosił 1 436 999, 93 złotych. Planowany termin rozpoczęcia to trzeci kwartał 2012 roku, a zakończenia trzeci kwartał 2013 roku”. (I)

Komentarz

Jak żyć w państwie bez prawa?!



Jak żyć, panie premierze – pytał dramatycznie Donald Tusk hodowca papryki, który ucierpiał podczas powodzi. To samo pytanie premier polskiego rządu usłyszał wielokrotnie. Czy ktoś z pytających doczekał się odpowiedzi? Obawiam się, że nie.

To samo pytanie, i to z nadzieją na rychłą i konkretną odpowiedź, powinien zadać premierowi Tuskowi Janusz Ratomski, przedsiębiorca ze Słupska, bowiem sprawcami jego nieszczęść są premiera podwładni – państwowi urzędnicy. Gdybyśmy nie żyli w państwie prawa (cha, cha), a w monarchii, w której król miałby władzę absolutną, powinien by tym urzędnikom kazać ściąć głowy. Za karę i ku przestrodze. Niestety, mamy prawo. Jakie, każdy widzi. Otóż możesz sobie podpalić w samym centrum stolicy dziesięć samochodów z głupoty i nie trafić do pierdła. Pod warunkiem wszakże, że twój kochany tatuś i obrońca zarazem jest znanym stołecznym adwokatem...

Wracając jednak do słupskiego przedsiębiorcy, który w firmie Irene w Czarnej Dąbrówce produkuje (jeszcze) zbiorniki na gaz LPG do samochodów, wszystko wskazuje, że jego problemy wynikły z urzędniczej zawiści i pazerności, a dokładnie z tego, że w Polsce istnieją dwie służby o podobnych kompetencjach, podległe dwóm różnym ministerstwom. Pierwsza to Transportowy Dozór Techniczny (TDT), podległy Ministerstwu Infrastruktury, druga — Urząd Dozoru Technicznego (UDT) podległy Ministerstwu Gospodarki. Oba urzędy konkurują ze sobą, a przedsiębiorcy muszą płacić im za wydane opinie i to słono. Prawie stówę za godzinę.

Problemy Janusza Ratomskiego wzięły się z pośpiechu. W 2008 roku zgłosił się do niego kontrahent z Australii gotowy kupować gazowe zbiorniki, ale postawił warunek: ich parametry musi ocenić niezależny organ. Czas gonił. Ratomski zwrócił się więc do TDT, z którym już współpracował, o potwierdzenie dokumentacji, ale ten urząd zwlekał z odpowiedzią, a czas uciekał. Wystąpił więc do UDT, który sprawę załatwił szybko i sprawnie. No i zaczęło się. Nagle, w październiku 2009 r. białostocka firma AC, montująca zbiorniki gazowe w samochodach, ni stąd ni zowąd poinformowała TDT o nieszczelnościach w trzech zbiornikach wyprodukowanych przez Irene. Jednak Janusz Ratomski uważa, że TDT postanowiła się po prostu zemścić za jego współpracę z UDT, tym bardziej, że nieszczelne zbiorniki dziwnym trafem... zginęły. Irene produkowała rocznie ponad 100 tysięcy zbiorników, zatrudniała 170 osób. To największy zakład w Czarnej Dąbrówce. TDT nakazał wstrzymać produkcję. Irene zaskarżyła tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wygrała. Jednak TDT odwołał się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który planuje rozpatrzyć sprawę dopiero jesienią 2012 r. Do tego czasu Irene może upaść, a ludzie stracą pracę.

Dlatego ponawiam pytanie: jak żyć w takim państwie prawa?

Leokadia Lubiniecka

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka

Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.slupsk.pl
www.fotografia.slupsk.pl

Szkolenie z certyfikatem

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej wdraża System Zarządzania Jakością PN – EN ISO 9001:2009. To pierwszy ośrodek szkolenia w Siłach Zbrojnych, który podjął się takiego zadania w kontekście szkolenia kadr na potrzeby Marynarki Wojennej.

W grudniu 2011 roku w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce rozpoczęto wdrażanie Systemu Zarządzania Jakością PN-EN ISO 9001:2009. To kolejny etap działania dowództwa usteckiego ośrodka szkolenia, które podjęło się zadania dostosowywania norm szkolenia specjalistycznego w zakresie bezpieczeństwa na morzu do zapisów prawnych zawartych w przepisach krajowych i konwencjach międzynarodowych. W lutym 2011 roku Centrum uzyskało Certyfikat uznania jako Ośrodek Szkoleniowy uprawniony do szkolenia w zakresie objętym postanowieniami międzynarodowej konwencji STCW wydany przez Urząd Morski w Słupsku. Certyfikat uznania uprawnia Centrum do prowadzenia szkolenia kadr morskich w zakresie indywidualnych technik ratunkowych, bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej, elementarnych zasad udzielania pierwszej pomocy medycznej, ochrony przeciwpożarowej oraz szkolenia dydaktycznego dla instruktorów w tym zakresie.

Każdy ze słuchaczy tych kursów uzyskuje po zakończonym szkoleniu certyfikat uznawany na całym świecie.

W następstwie spełnienia wymogów prawnych, specjaliści CSZMW (pełnomocnicy komendanta ds. Systemu Zarządzania Jakością i Konwencji STCW) opracowali dokumentację i procedury, co pozwoliło wdrożyć system zarządzania jakością PN-EN ISO 9001:2009. Systemem objęta jest wyznaczona kadra i pracownicy wojska realizujący proces szkolenia w wyżej wymienionych obszarach oraz ta część bazy szkoleniowej, na której odbywają się kursy z zakresu bezpieczeństwa na morzu.

Obecnie Centrum oczekuje na audyt i uzyskanie Certyfikatu Systemu Zarządzania Jakością w zakresie usług szkoleniowych związanych ze szkoleniem kadr morskich w dziedzinie bezpieczeństwa na morzu. Głównym celem jakościowym Centrum jest zapewnienie takiego poziomu wyszkolenia słuchaczy, aby po ukończeniu kursu posiadali

niezbędną wiedzę i umiejętności wynikające z programów szkolenia oraz uzyskali stosowne certyfikaty międzynarodowe wydawane przez Urząd Morski w Słupsku.

Kolejnymi celami jakościowymi stawianymi przez kierownictwo Centrum to aktualizacja programów nauczania oraz rozszerzanie zakresu oferowanych usług szkoleniowych. Za osiągnięcie celów jakościowych odpowiedzialni są wszyscy żołnierze i pracownicy. Cele jakościowe są systematycznie monitorowane pod kątem ich aktualności podczas przeglądów systemu zarządzania jakością.

Misją Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej jest tworzenie warunków zapewniających bezpieczeństwo na morzu przez szerzenie wszechstronnej wiedzy, kształcenie oraz wychowanie słuchaczy, a także doskonalenie żołnierzy zawodowych. Skutkiem tych działań jest nadawanie uprawnień potwierdzonych certyfikatami uznanymi w gospodarce morskiej na całym świecie.

Robert BIERNACZYK



DZIEŃ DAWCY SZPIKU DLA JANKA I INNYCH W AKADEMII POMORSKIEJ W SŁUPSKU
15 marca 2012 r. (czwartek)

To właśnie Ty możesz uratować życie osobom chorym na białaczkę, zostając potencjalnym dawcą szpiku kostnego.

Rejestracja potencjalnych dawców:
Data: czwartek, 15 marca 2012 r.
Godzina: 12.00-19.00
Miejsce: Akademia Pomorska w Słupsku, Wydział Edukacyjno-Filozoficzny
Adres: ul. Bohaterów Westerplatte 64 (hol Instytutu Pedagogiki, 1 piętro)

Pamiętaj, wiesz się o dokument tożsamości z numerem PESEL.
Rejestracja jako potencjalny dawca jest bardzo poważną decyzją. W przypadku gdy okieca się, że właśnie Ty jesteś genetycznym bliźniakiem, nasz komisarzy będzie na nowe ZYCIE. Jeśli wtedy zrezygnujesz, otrzymasz komuś tę nadzieję. Zastanów się, zanim podejmiesz decyzję o rejestracji.
Więcej o rejestracji i zostaniu dawcą na: www.dzieniawdawcy.sloplsk.pl i www.dkms.pl

**I TY MOŻESZ URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE
ZOSTAŃ DAWCĄ SZPIKU**



KAPITAŁ LUDZKI
Europejski Fundusz Społeczny
Człowiek – najlepsza inwestycja

AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU

Studiowanie DOPLACA! 1000 zł stypendium

fizyka
ochrona środowiska
matematyka

m.in. **program stypendialny** (1000 zł stypendium może otrzymać nawet do 50% studentów i studentek)
wysoko płatne staże w renomowanych firmach
bezpłatne certyfikaty
innowacyjne rozwiązania dla osób niepełnosprawnych

1000 zł stypendium
www.apsl.edu.pl/kierunkizamawiane
ul. Arciszewskiego 22
76-200 Słupsk
tel. 59 84 05 950

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PIZZERIA MARINA
PIZZA & GRILL

Dowóz na telefon – Słupsk i okolice

Słupsk, ul. Starzyńskiego 2
tel. 59 725 61 45

pizze 40cm w cenie 17-21 zł
pizza 56cm już od 33 zł
Dla każdego dziecka
upominek-niespodzianka

Kobieta aktywna

W ramach Tygodnia Kobiet Aktywnych osoby chętne mogą wziąć udział w zajęciach przygotowanych przez Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Słupsku. Wystarczy wcześniej zgłosić się telefonicznie pod numerami telefonu: 59 84 68 308, 59 84 68 305, drogą mailową doradcysl@wup.gdansk.pl bądź osobiście w siedzibie CliPKZ przy ul. Jaracza 18 a w Słupsku. Liczba miejsc jest ograniczona.

W dniach 12- 13 marca w godz. 10-13 prowadzone będą zajęcia pod hasłem „Mama pracuje - jak pogodzić macierzyństwo z pracą zawodową”. Są one adresowane do kobiet planujących macierzyństwo, będących w ciąży, bądź przebywających na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym i planujących powrót do pracy zawodowej. Trzy kolejne dni (godz. 10-14) poświęcone będą warsztatom rozwojowym „Kariera Kobiet”. Organizatorzy oczekują na panie, które są zainteresowane samopoznaniem oraz własnym rozwojem. Osią warsztatów będzie tematyka poczucia własnej wartości, któ-

re gdy jest adekwatne umożliwianie wprowadzanie zmian w swoim życiu oraz rozwijanie się.

Natomiast 12 i 15 marca w godz. od 8 do 15 będą trwały „Dni otwarte” CliPKZ. Organizatorzy zapraszają wszystkie chętne Panie do wypełnienia testu: „Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych”. Test będzie można wykonać w wyżej wymienione dni w siedzibie Centrum, pok. nr 33, po wcześniejszym uzgodnieniu godziny wizyty. Czas wypełniania kwestionariusza do 1,5 godziny. Po wypełnieniu testu osoby będą umawiane na spotkania indywidualne z interpretującym wyniki doradcą zawodowym. (opr. hrk)

Placówka
Meritum Banku ICB SA
ul. Zamenhofa 4, 76-200 Słupsk
tel. 59 842 41 20

KREDYT DLA ROLNIKA

pon-pt. 9.00 – 17.00

meritumbank^{ICB}

Kredyt
dla rolnika

Skorzystaj z promocji!

-2%



- kwota od 5 000 zł do 200 000 zł
- nawet na 10 lat
- możliwość obniżenia oprocentowania o 2%
- oferta dostępna w kilka minut
- minimum formalności

Lekkoatleci doczekali się hali

Budowa hali sportowej przy ul. Madalińskiego w Słupsku dobiegła końca. Obecnie trwają prace wykończeniowe. Na 17 kwietnia zaplanowano uroczyste otwarcie obiektu.

Nowo wybudowana hala sportowa wraz z internatem na 40 miejsc znajduje się na terenie stadionu 650-lecia, w okolicach Lasku Północnego. Przeznaczona jest przede wszystkim do uprawiania konkurencji lekkoatletycznych. Zimą i w czasie kapryśnych warunków pogodowych, lekkoatleci dawniejszego Gryfa, a teraz Słupskiego Klubu Lekkiej Atletyki nie mieli warunków do treningów. Słup-

scy sportowcy na taki obiekt czekali długie lata. W końcu doczekali się.

Jak informuje dyrektor Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Henryk Jarosiewicz, w kwietniu po uroczystym otwarciu hala zacznie tętnić życiem. Wewnątrz nie zabraknie urządzeń dla konkurencji rzutowych, skoczni do skoku w dal i wzwyż, rozbiegu do trójskoku oraz zeskoku dla tyczkarzy, a także

siłowni i gabinetów odnowy. Ponadto znajduje się tam bieżnia 6-torowa o długości 60 m. Będzie tam można prowadzić treningi sztuk walki i zajęcia wychowania fizycznego. Halę wybudowano również z myślą o Euro 2012. To w Hotelu Spa w Dolinie Charlotty miała mieć swoje centrum pobytowe jedna z reprezentacji uczestniczących w mistrzostwach Europy w piłce nożnej, skąd na treningi dojeżdżałaby na stadion 650-lecia. W planie była też wymiana murawy na boisku piłkarskim, ale do tego nie dojdzie ponieważ żadna z drużyn uczestniczących w Euro nie zamieszka w naszym regionie. Owszem, zainteresowani byli Duńczycy, ale ostatecznie wybrali Kołobrzeg. – *Pieniądze przeznaczone na wymianę murawy przeznaczymy na remont hali dla judoków, która znajduje się w kompleksie sportowym przy Madalińskiego* – powiedział dyrektor Jarosiewicz. (rym)

Fot. Ryszard Mazur



Bezpieka widziała, słyszała...

W Klubie Słuchacza słupskiej Szkoły Policji otwarta została wystawa „Oczy i uszy bezpieki”. Została ona przygotowana przez pracowników katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, a w Słupsku prezentowana jest po raz pierwszy.

Pełen tytuł ekspozycji to „Oczy i uszy bezpieki. Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, lustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956-1989”. Podczas jej wernisażu znalazło się miejsce zarówno na interesujące wprowadzenie w jej tematykę, autorstwa pracowników gdańskiego IPN, jak i na wspomnienia tych, którzy z SB mieli do czynienia. – *Nauczyliśmy się nie tylko gubić „ogony” bezpieki, ale też skutecznie demaskować* – mówiła Hanna Bogucka-Skowrońska, która przez długie lata była inwigilowana przez funkcjonariuszy SB. – *Znając metody i możliwości operacyjne „bezpieki”, prowokowaliśmy nawet ich reakcje. Kierowaliśmy uwagę na zdarzenia całkowicie niezwiązane z naszą działalnością opozycyjną.*

We wprowadzeniu poprzedzającym oficjalne otwarcie wystawy była też mowa o wypadkach „bezpieki”. Wśród nich najgłośniejszą było przygotowanie operacji związanej z podsłuchiowaniem Lecha Wałęsy na jego działce. Wykupiono od właściciela działkę sąsiednią, uzbrojono ją, zabudowano, wyposażono odpowiednio kosztem wielu milionów złotych. Gdy już wszystko było gotowe L. Wałęsa na swojej działce po prostu... przestał być.

Sama wystawa na poszczególnych panelach ekspozycyjnych

przedstawia metody pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Zgromadzony przez autorów materiał ukazuje metodykę działań funkcjonariuszy SB, a także sprzęt, jakim się posługiwali. Można zobaczyć na niej fotografie operacyjne zrobione podczas ważnych wydarzeń w naszej historii najnowszej, między innymi

protesty poznańskie z 1956 roku, tragiczne wydarzenia w Gdańsku w 1970 roku czy wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

Szkoła Policji udostępnia wystawę „Oczy i uszy bezpieki” grupom zorganizowanym i grupom szkolnym. Informacje na temat zwiedzania wystawy w grupach zorganizowanych można uzyskać telefonicznie pod numerem 598 417 339 u Agnieszki Fryza lub w sekretariacie Wydziału Organizacji i Dowodzenia pod numerem 598 417 441. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Nowoczesność to... terażniejszość!

Zakres wykonywanych zabiegów w oddziale chirurgii urzowo-ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku jest bardzo szeroki. Obejmuje on urazowe procedury operacyjne kończyn, kręgosłupa i miednicy. Wykonywane są także artroskopie diagnostyczne i rekonstrukcyjne stawu kolanowego, barkowego, skokowego, a w perspektywie także stawu biodrowego. Słupscy specjaliści zajmują się również aloplastyką oraz procedurami operacyjnymi korekcyjnymi, odtwórczymi i naprawczymi w obrębie narządu ruchu.

W swojej historii oddział zano-tował wiele osiągnięć, które nie są powszechnie znane, a o których warto wiedzieć. Również ze względu na docenienie specjalistów na tym oddziale zatrudnionych

.....

Jako jeden z pierwszych oddziałów ortopedycznych w Polsce rozpoczął implantacje endoprotez powierzchniowych (resurfacing = kapoplastyka) i krótko-trzpieniowych (short-stem) stawu biodrowego umożliwiającą pacjentom pełen powrót do aktywności życiowej włącznie z aktywnością sportową. Pierwsze zabiegi tego typu wykonano w połowie 2004 roku.

.....

Jako jeden z pierwszych oddziałów ortopedycznych w Polsce rozpoczął implantacje biomembran

do pokrywania ubytków chrząstki kostnych na powierzchniach kłykci kości udowej tworzących staw kolanowy. Zabieg ten jest wskazany szczególnie u pacjentów w młodym wieku jako alternatywa do aloplastyki połowicznej stawu kolanowego. Pierwszy zabieg tego typu wykonano w czerwcu 2009 roku.

.....

Jako jeden z nielicznych oddziałów ortopedycznych w Polsce stosuje do wypełniania ubytków kostnych aktywnie biologiczne substytuty tkanki kostnej przebudowujące się w kość ludzką w okresie od 6 m-cy do 12 m-cy. W marcu 2009 roku stosując tego typu substytut tkanki kostnej odbudowano 56 letniej pacjentce 1/3 bliższą kości udowej po zresekowanym guzie kostnym. Był to pierwszy zabieg w Europie, w którym zastosowano substytut tkanki kostnej do odbudowy tak dużego ubytku kości długiej.

.....

Jako jeden z nielicznych oddziałów ortopedycznych w Polsce stosuje odwirowane komórki macierzyste szpiku kostnego i PRP w leczeniu braku zrostu uszkodzonej tkanki kostnej oraz w przypadkach jałowej martwicy głowy kości udowej.

.....

Wszelkie aloplastyki pierwotne staw biodrowego i kolanowego są wykonywane z małoinwazyjnych dostępów operacyjnych, co skutkuje znacznie szybszym powrotem do aktywności życiowej operowanych pacjentów niż po zastosowaniu dostępów klasycznych.

.....

Większość zabiegów operacyjnych w przypadkach urazowych są wykonywane metodami mało-

inwazyjnymi oszczędzającymi nie-uszkodzone tkanki, co przyspiesza gojenie obrażeń oraz umożliwia wprowadzenie wczesnej rehabilitacji pooperacyjnej.

.....

Powikłania zapalne po zabiegach operacyjnych wykonanych w Oddziale Chirurgii Urazowo-Or-

topedycznej wynoszą 0.2% w skali rocznej.

Działalność dydaktyczna (szkolenia, kursy): praktyki studentów pielęgniarstwa i ratownictwa medycznego Akademii Pomorskiej, prowadzone przez mgr E. Kropidłowską, mgr K.Koglin i mgr E. Hodurek-Borecką.

(źródło: www.szpital.slupsk.pl)

Fot. Wojciech Bielecki



Już dziś Twój czas w Rytuały & Day Spa!

Zregeneruj swoją skórę po zimie

Zima w sposób szczególny daje się we znaki naszej skórze. Dotyczy to szczególnie odsłoniętych partii ciała, które narażone są bezpośrednio na działanie mrozu, śniegu, deszczu, wiatru, czy też słońca. Po feriach zimowych warto zatem zadbać o siebie i sprawić, by na wiosnę skóra była lśniąca, zdrowa i tryskała życiem.

Na zregenerowanie skóry jest wiele sposobów, Od domowych po fachowe w salonach kosmetycznych. Przewagą profesjonalnych są bezpieczne i skuteczne zabiegi, gwarantujące szybkie rezultaty i gruntowną odbudowę nie tylko powierzchni, ale i głębszych warstw naskórka.

Na początek konsultacja

Od tego zawsze powinniśmy zacząć. Analiza skóry przeprowadzona przez profesjonalnego kosmologa/kosmetyczkę daje początek rozpoczęcia kuracji, mającej na celu uzyskanie optymalnego efektu – witalnej skóry z wizualną poprawą jej kondycji. Indywidualny dobór kuracji profesjonalnej i domowej jest kluczem do sukcesu.

Zabiegi profesjonalne

Przykładem głębokiej regeneracji naskórka są zabiegi jono i sonoforezy, polegające na wtłaczaniu stymulatorów do skóry w postaci witamin, kwasów owocowych, popularnego kwasu hialuronowego, czy innych odżywek Environ™. Gwarancją efektu jest bezpośrednie wnikiwanie do wnętrza komórek rozrodczych i podaż sygnału do podziałów komórkowych oraz produkcji własnych czynników nawadniających i białka – budulca niezbędnego do zagęszczania podłoża naskórka. Celem jest uzyskanie spójnej, gładziej



i bardziej witalnej skóry. Koncept pielęgnacji Environ™ dotyczy bowiem, w odróżnieniu od tradycyjnych kosmetyków pielęgnujących, własnej produkcji spoiwa wzmacniającego skórę. Naskórek po zmaganiach w ekstremalnych warunkach klimatycznych wymaga nie tylko powierzchownej zmiany wizualnej, ale przede wszystkim uruchomienia własnego systemu regenerującego, czemu służą wspomniane metody.

**ZMIEN SWOJĄ SKÓRĘ. ZMIEN SWOJE PRZYZWYCZAJENIA!
NIE ZWLEKAJ. ZAREZERWUJ SOBIE CZAS NA RELAKS JUŻ DZIŚ!**

**Gabinet kosmetyki profesjonalnej
Rytuały & Day Spa**

Słupsk ul. Biernackiego 15
Rejestracja telefoniczna
tel. 608 308 091

Pełna oferta www.rytualy-spa.vot.pl

USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALATORSTWA GAZOWEGO, SANITARNEGO I OGRZEWANIA



**Wykonawstwo instalacji
gazowych, sanitarnych
i grzewczych.**

**Serwis urządzeń
grzewczych,
doradztwo techniczne,
projektowanie i montaż
kolektorów słonecznych,
klimatyzacja, montaż.**

Andrzej Baran

**76-200 SŁUPSK
ul. Bauera 4
tel. 604 374 277**

Osiem dni w nowym szpitalu

Gorączka (po)urazowej nocy

Od listopada ubiegłego roku, kiedy to oddziały Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku zostały przeniesione do nowego obiektu przy ul. Hubalczyków, głównym „bohaterem” mediów stał się SOR (Szpitalny Oddział Ratunkowy). Nie bez powodu popłynęła nań fala narzekań, ale przecież szpital, w którym każdego dnia leczonych jest kilkuset chorych, nie ogranicza się do tego jednego oddziału, stanowiącego na dodatek rodzaj śluzy, w której zapadają decyzje, co dalej z pacjentem.

Mnie przytrafiła się okazja tygodniowego pobytu na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej. Miałam więc sposobność doświadczenia na własnej skórze (i kościach) co oferuje nowy szpital. Swoimi spostrzeżeniami postanowiłam podzielić się z Czytelnikami. Może to sprowokuje szerszą wymianę opinii na temat funkcjonowania nowej placówki? Może dzięki temu uda się niektóre mankamenty wyeliminować? Zachęcam Państwa do dzielenia się z nami swoimi doświadczeniami i przemyśleniami. Piszcie, przysyłajcie zdjęcia. My je chętnie opublikujemy.

Zacznijmy od wejścia. Zarówno przed głównym, jak i tym gdzie znajduje się SOR oraz Punkt Przyjęć Planowych, jest stanowczo za mało miejsc parkingowych. To prawdziwa zbrodnia dla kierowców. Nie wiem, czy szpital dysponuje dodatkowymi terenami, ale problem jakoś rozwiązać trzeba, bo przecież aut będzie przybywać. Po drugie – od każdego z wejść do wind wiozących ludzi do budynku głównego łóżkowego jest tak duża odległość, że pokonanie jej dla chorego, szczególnie z urazami kończyn czy kręgosłupa (ale nie tylko), to prawdziwa mordęga jeśli nie są wiezieni z SOR-u. Wózek, jak się okazuje, jest towarem reglamentowanym i trudno dostępnym. Każdy oddział pilnie strzeże swoich wózków, a i tak giną. Nie mam pojęcia czy istnieje możliwość skrócenia drogi od szpitalnego wejścia do wind, choć faktem jest, że jedno z wejść, ale od „podwórza”, znajduje się od nich bardzo blisko. Zastanawiam się, czym kierowali się architekci, projektując taki akurat układ. Czy chcieli by obiekt stwarzał wra-

żenie obszerniejszego, zbudowanego z większym rozmachem? Co do jednego nie mam złudzeń – powstał prawdziwy moloch, w którym gubią się i pacjenci, i pracownicy.

PPP, czyli Punkt Przyjęć Planowych

W PPP nie ma kolejek, nie ma czekania jak na osławionym SOR. Pani rejestratorka jest przesympatyczna. Widząc na skierowaniu powód mojego pobytu w szpitalu i przerażenie w oczach pociesza, że wszystko będzie dobrze. Opowiada o swoim mężu, który niedawno przeszedł podobny zabieg i jest bardzo zadowolony. To ważne. Pierwsze wrażenie jest bardzo pozytywne, szczególnie, że mam

oddziały są komputery, więc idzie w miarę sprawnie. Skończyliśmy. Teraz chwila przerwy i za odpytywanie oraz wypełnianie kolejnych dokumentów „do siódmego pokolenia” bierze się pielęgniarka. Nie mogę pojąć po co im tyle papierów. – *To wymagania Narodowego Funduszu Zdrowia* – słyszę. No cóż, trudno. Jeszcze jedną ankietę wypełni wieczorem anestezjolog. Po załatwieniu „papierologii” – zakwaterowanie. Trafiam do dwuosobowej sali z węzłem sanitarnym – umywalka, ubikacja, prysznic. Wszystko lśni czystością. To zasługa pań z krakowskiej firmy „Naprzód”, która wygrała przetarg na utrzymanie porządku w słupskim szpitalu. Pielęgniarka, pani Wiola, wskazuje mi łóżko, pokazuje jak się to cudo



tęgo nie zobaczył, temu trudno uwierzyć. Oddział ma mniej więcej pięćdziesiąt metrów długości. Po jednej stronie korytarza znajdują się sale chorych, po drugiej gabine-

Jest przestronnie, jasno, pachnie czystością. Wyposażenie nowiutkie, choć nie wszystko kupiono z głową, ale najwyraźniej z powodu ceny. Chorzy narzekają na niewygodne materace odleżynowe, a o wyborze azjatyckich poduszek z bliżej nieokreślonego sztucznego tworzywa szkoda mówić, chociaż psują nerwy i pacjentom, i pielęgniarkom, które bez ustanku i większego efektu muszą je poprawiać. Pamiętajmy, że na tym oddziale kierowanym przez doktora **Konrada Danielkiewicza** i liczącym około czterdziestu miejsc, zdecydowana większość to chorzy leżący, przy których trzeba zrobić dosłownie wszystko: od ratowania życia, poprzez ciągłe monitorowanie stanu zdrowia, podawanie leków, po... zwykłe podarcie tyłka.

Uraz za urazem

Tacy pacjenci jak ja, którzy trafili na planowy zabieg, są tu w mniejszości. Zdecydowana większość to ofiary wszelkiego typu urazów: od stosunkowo niegroźnych upadków i złamań po urazy bardzo poważne, wymagające skomplikowanych operacji. Ja jestem już po udanej operacji, teraz dochodzę do siebie leżąc w sali, z której mam bardzo dobry punkt obserwacyjny na to, co dzieje się na oddziale.

Jest mroźny lutowy dzień. Znów solidnie spłynęło śniegiem. Słyszę, że na dworze zrobiła się okropna ślizgawica. Jak było do przewidzenia oddział wieczorem zapełnia się do ostatniego miejsca. Widzę jak wiozą ofiarę jakiegoś wypadku samochodowego. Na dyżurze jest jeden lekarz, który wije się jak w ukropie. Z korytarza dochodzą wyraźne głosy pielęgniarek: Doktorze, mamy nowe przyjęcie! A za chwilę: Doktorze, jest pan wzywany na SOR! Po korytarzu niesie się echem odgłos lekarsko-pielęgniarskiej bieganiny. Tup, tup, tup. Rano dowiaduję się, że to była bardzo ciężka noc. Na oddziale jest komplet. – *Wszystkie miejsca zajęte* – zdradza pielęgniarka oddziałowa **Elżbieta Kropidłowska**. Z tym większą radością słyszę, że wychodzę do domu dzień wcześniej, niż planowano. Jakby bowiem znakomicie nie było w szpitalu i tak lepiej jest we własnym domu.

Leokadia Lubiniecka
Fot. Wojciech Bielecki



niezłego stracha, podobnie jak mąż i brat, którzy odwożą mnie na oddział. Z PPP trafiam do obszernej szatni i przebieralni z dyskretnymi kabinami. Można tu zostawić „cywilną” odzież, może ją zabrać rodzina. To zależy od pacjenta. W przebieralni czeka już ratownik medyczny, który odprowadza każdego chorego na konkretny oddział. Niestety, nie widzę by miał do dyspozycji wózek. Na szczęście mam własne kule, więc człapię za nim powolutku. Ratownik odstawia mnie do sekretariatu oddziału, gdzie czeka przemiła sekretarka medyczna pani Sylwia. Tu jego rola się kończy.

Papierologia medyczna

Teraz zaczyna się procedura przyjęcia. Niby nic szczególnego, muszę jedynie przedstawić kilka wyników badań i odpowiedzieć na pytania doktora **Kazimierza Skrodzkiego**, chirurga ortopedy, który będzie operował. Doktor wypenia długą ankietę. Dobrze, że na

techniki obsługuje, to znaczy jak je podnosić i opuszczać, jak wezwać pielęgniarkę, którym przyciskiem zapalić lampkę. Ładuję swoje podręczne drobiazgi w szafce, która jest w szpitalu przypisana do pacjenta jak chłop pańszczyźniany do ziemi. Będzie za mną jeździć po kolejnych salach.

Pierwsza noc mija mi w miarę spokojnie. Tylko moja współlokatorka jęczy i co chwilę wzywa siostrę. Jest już dwa dni po zabiegu, dostaje środki przeciwbólowe, nie powinna cierpieć. Jest jednak bardzo niecierpliwa. Gdy pielęgniarka zjawia się po raz kolejny dochodzę do wniosku, że na jej miejscu solidnie obsztorcowałabym taką pacjentkę. Tym bardziej, że jest już noc, na dyżurze są tylko trzy siostry uwijające się jak w ukropie, a ona dzwoni z naprawdę błahych powodów.

Kilometry w nogach

Myślę, że pracownicy oddziałów czego jak czego, ale spacerować nie lubią. W ciągu dnia pracy nabijają tyle kilometrów, że kto

ty. Siostry przemierzają ten dystans wielokrotnie. Jestem dla nich pełna podziwu, szczególnie że bez szmerania i słowa wymówki potrafią do jednego pacjenta przybiec nawet z dziesięć razy w ciągu jednego dyżuru. Słowo daję. Widziałam to na własne oczy. Chirurdzy dodatkowo muszą się nastać godzinami przy stole operacyjnym, skąd na krok nie można się oddalić. Dopiero gdy człowiek doświadcza wszystkiego osobiście, dociera do niego jak ciężka i odpowiedzialna jest to praca. Nie dość, że wymaga ogromnej wiedzy i doświadczenia, że niesie ze sobą wielką odpowiedzialność za cudze zdrowie i życie, to jeszcze potrzebna jest kondycja fizyczna jak u zawodowego sportowca.

Nowy świat

Obiektywnie trzeba przyznać, że warunki pobytu w nowym szpitalu są nieporównywalne do starego. Na „urazówce” widać to może o wiele jaskrawiej niż na innych oddziałach. Chorzy leżą w niewielkich salach, każda ma własną łazienkę.

Szycie na miarę
Przeróbki krawieckie

www.krawiectwo.slupsk.pl

ul. Jaracza 13, 76-200 Słupsk
tel. 697 403 122

Honorata

PRACOWNIA KRAWIECKA

MIX-BUD

Daniel Trawicki

**POSADZKI
MASZYNOWE**

SZYBKO • SOLIDNIE • TANIO

tel. 502 101 110

KSIĘGOWA z dużym doświadczeniem szuka pracy
tel. 606 908 614

Alicja PRODUENT GARAŻY BLASZANYCH

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel. 058 535-15-96
tel. 601-193-777

RATY!

WWW.GARAZYKIPL

**Nowo Otwarta Okręgowa Stacja
Kontroli Pojazdów GS/012**

Słupsk ul. Bauera 1 (zjazd od Kaszubskiej)
tel. 500 77 97 97

Wykonujemy pełny zakres badań technicznych
"rejestracyjnych" pojazdów do i powyżej 3.5t

**WIOSENNE SPRAWDZANIE: USTAWIENIA
ŚWIATEŁ, HAMULCÓW, AMORTYZATORÓW -
GRATIS!!!**

czynna pn-pt **8-17** sobota **8-14**

ZAPRASZAMY

Zdolni z regionu słupskiego

Słupsk jest jednym z 10 powiatów Województwa Pomorskiego testujących w roku szkolnym 2011/2012 systemowy projekt innowacyjny „Pomorskie – dobry kurs na edukację. Wspieranie uczniów o szczególnych predyspozycjach w zakresie matematyki, fizyki i informatyki”, który realizowany jest przez Departament Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Dla celów promocyjnych projekt nosi nazwę „Zdolni z Pomorza”.

Słupscy uczniowie zakwalifikowani do projektu realizują zajęcia w Lokalnym Centrum Nauczania Kreatywnego (LCNK), utworzonym w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku. Oficjalne zainaugurowanie działalności LCNK odbyło się 24 lutego 2012 roku.

Koordynatorem projektu została **Anna Sadlak**, zastępca dyrektora wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Słupsku. Na uroczystości nie zabrakło prezydenta **Macieja Kobylińskiego**, który w samych superlatywach mówił z dumą o młodzieży z grodu nad Słupią i jej osiągnięciach. Byli również przedstawiciele władz samorządowych województwa i miasta oraz kuratorium oświaty. Nasi zdolni z Pomorza, tj. zdolni z Ziemi Słupskiej otrzymali podczas uroczystego otwarcia siedziby Lokalnego Centrum Nauczania Kreatywnego torby na laptopy

oraz koszulki z logo projektu, natomiast nauczyciele-opiekunowie grup przenoszą pamięć elektroniczną. Spotkanie uświetnił występ Chóru Fantazja pod batutą **Lilianny Zdolińskiej**.

W projekcie „Zdolni z Pomorza” bierze udział 60 uczniów (20 uczniów z gimnazjów i 40 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych) słupskich szkół. Do projektu zgłosiło się 170 uczniów słupskich szkół, szczególnie uzdolnionych w zakresie matematyki, fizyki i informatyki. Na 170 złożonych wniosków, 11% to laureaci / finaliści konkursów, którzy automatycznie (bez badań i pisania testu uzdolnień) zostali zakwalifikowani do udziału w projekcie. Proces rekrutacji uczniów składał się z dwóch etapów. W pierwszym etapie Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna przeprowadziła badania, na podstawie których Komisja Rekrutacyjna w Słupsku

zakwalifikowała uczniów do II etapu – testu uzdolnień kierunkowych z zakresu matematyki, fizyki i informatyki. Wyniki testu uzdolnień kierunkowych decydowały o zakwalifikowaniu uczniów do projektu. Oprócz listy uczniów zakwalifikowanych do udziału w projekcie została utworzona również lista rezerwowa.

Łącznie na 105 uczniów biorących udział w sprawdzianie uzdolnień kierunkowych do projektu zakwalifikowano 60. W Słupsku utworzono 3 grupy na poziomie gimnazjum (matematyka, fizyka i informatyka) oraz 6 grup na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Liczebność grup wynosi od 6 do 8 uczniów.

Zajęcia prowadzone są przez nauczycieli przygotowujących (nauczyciele są w trakcie kursu) do pracy z uczniami zdolnymi, wybranych przez Urząd Marszałkowski w wyniku procedury przetargowej. (I)

ŻALUZJE • VERTICALE • ROLETY

INDA

Słupsk • ul. Żółkiewskiego 13 • tel. 059 843 73 73

FOTECH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 59 842 98 20
e-mail: maketing@reklama.slupsk.pl
www.reklama.slupsk.pl

ALBUMY, PLAKATY,
STANDY REKLAMOWE, WIDOKÓWKI,
FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE,
BANERY, NAKLEJKI MAGNETYCZNE
GADŻETY, DŁUGOPISY, WIZYTÓWKI,
BIZNES KARTY PLASIKOWE,
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

reklama to nasza pasja...

Pomoc rodzinom zastępczym

Zarząd Powiatu Słupskiego przeprowadził konsultacje projektu Powiatowego programu rozwoju pieczy zastępczej na lata 2012 – 2014. Uwagi i propozycje zmian do zapisów Programu zgłaszane były zarówno na adres poczty elektronicznej jak i adres pocztowy na specjalnym formularzu.

„Z dniem 1 stycznia 2012 r. - czytamy we wstępie do Programu – weszła w życie ustawa z dnia 9

czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która wprowadziła znaczące zmiany w dotychczasowym systemie opieki nad dzieckiem i rodziną. Ustawa zawiera nowe regulacje w kwestiach dotyczących wspierania rodziny oraz organizacji systemu pieczy zastępczej. Wspieranie rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych to zespół pla-

nowych działań mających na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania tych funkcji. System pieczy zastępczej to zespół osób, instytucji i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców”.

Ustawa nałożyła nowe obowiązki na jednostki samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej oraz podzieliła kompetencje. (opr. hrk)



„Usteckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Ustce

w najbliższym czasie wystąpi z ofertą sprzedaży mieszkań i lokali usługowych przy ul. Krótkiej w Ustce. Obecnie Spółka posiada w ciągłej sprzedaży budynki rewitalizowane przy ul. Kosynierów 11, 15, 1,7, Kaszubskiej 4 w Ustce.

Szczegóły na: www.utbs.pl

lub w siedzibie Spółki przy ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 5 w Ustce.



Słupszczenie w finale!

Aż pięć szkół z województwa pomorskiego znalazło się w finałowej dziesiątce konkursu kulinarnego „Tradycyjne Produkty – Nowoczesna Kuchnia Polska”, a wśród nich Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku.. Zwycięzcy będą mogli przygotować posiłek dla Pierwszej Damy.



Finał konkursu „Tradycyjne Produkty – Nowoczesna Kuchnia Polska”, który organizowany jest przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej oraz Slow Food Polska odbędzie się już jutro

(10 marca) w restauracji Forteca w Warszawie. O zwycięstwo powalczą przedstawiciele szkół gastronomicznych z dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego, pomorskiego i wielkopolskiego, a wśród nich uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku. Młodzi kucharze po odbyciu dwudniowych warsztatów w każdym z wymienionych województw, przygotowali propozycje dań konkursowych. Na podstawie nadesłanych przepisów jury wyłoniło dziesięć najlepszych zespołów. W finale zadaniem kucharzy będzie stworzenie nowoczesnych dań: przystawki, dania głównego i deseru przy użyciu tradycyjnych produktów regionalnych.

Zmagania finalistów będą komentowane przez znanego kryty-

ka kulinarnego **Macieja Nowaka**. Oceniać je będzie jury złożone z kulinarnych ekspertów pod przewodnictwem **Piotra Adamczewskiego**. Przy wyborze zwycięzcy jury będzie kierowało się jakością przepisów i przede wszystkim regionalnością składników. Nagrodą będzie możliwość przygotowania posiłku dla Pierwszej Damy. Ponadto laureaci pierwszych trzech miejsc będą mieli możliwość odbycia miesięcznych praktyk pod okiem znanego i doświadczanego szefa kuchni. Słupski ZSP nr 1 stoi przed szansą sięgnięcia po jeszcze większy sukces.

Projekt skierowany jest do uczniów i nauczycieli szkół gastronomicznych i ma za zadanie nawiązanie relacji pomiędzy lokalnymi producentami a przyszłymi kucharzami. Wykorzystywanie tradycyjnych produktów regionalnych służyć ma rozwojowi nowoczesnej kuchni polskiej, podkreślać jej lokalną odrębność i tożsamość kulinarną. (opr. hrk)

Fot. EFRWP

UZDROWICIEL z FILIPIN REYNALDO JUN LITAWEN i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie !!!

tel. 784 608 979, 784 608 847



REYNALDO JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie i Polsce, niespotykane umiejętności intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację, wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia - któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. **Pani Maria z Krakowa** - zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. **Pan Andrzej z Gdańska** - po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. **Pani Janina z Katowic** - po wizycie u pana REYNALDO wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu tub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Pana Reynaldo.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

REYNALDO JUN LITAWEN

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

tel. 784 608 979
784 608 847

PRZYJMUJEMY:

13 MARCA-SŁUPSK
14 MARCA-WEJHEROWO
15 MARCA-GDYNIA
16 MARCA-GDANSK
17 MARCA-LEBORK

Konkursowe pisanki, kartki, stroiki

Szkoła Podstawowa im. J. Kochanowskiego w Kończewie zaprasza do udziału w XIII edycji Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Wielkanoc na Pomorzu”. Konkurs odbędzie się w kategoriach najładniejsza pisanka, palma, kartka wielkanocna i stroik świąteczny.



Organizatorzy rozpatrywać będą prace uczestników w trzech kategoriach: kl. 0-III, kl. IV-VI szkół podstawowych oraz kl. I - III - gimnazjum. Nie wyklucza się także udziału grupowego, lecz w takiej sytuacji – jeśli jury doceni wartość propozycji – zostanie przyznana całemu zespołowi jedna nagroda wartości równoważnej nagrodom indywidualnym.

Regulamin udziału w konkursie stanowi, że „dzielnie oceniane będą pisanki, palmy, kartki świąteczne i stroiki wielkanocne. W przypadku kartek świątecznych (do 3 kartek z każdej klasy) oceniane będą jedynie te o znormalizowanych wymiarach, tzn. wielkości typowych kartek świątecznych”. W grupie wiekowej kl. 0-III format prac jest dowolny. W konkursie nie będą brane pod uwagę prace zawierające gotowe elementy dekoracyjne (sztuczne kwiatki, ptaszki, koszyczki, itp.). Przy ocenie prac zo-

staną uwzględnione samodzielność wykonania, estetyka, oryginalność pomysłu, kreatywność, zgodność treści, charakteru i formy z tradycjami wielkanocnymi.

Prace należy dowieźć lub przesać do 28 marca 2012 r. na adres: Szkoła Podstawowa im. J. Kochanowskiego, Kończewo, ul. Szkolna 176 - 251 Kobylnica. Więcej informacji o konkursie uzyskać można telefonicznie (tel./fax 0 59-846-23-85) lub na stronie internetowej www.spkonczewo.kobylnica.pl

Oceną nadesłanych, zgłoszonych prac zajmie się profesjonalne jury, złożone z pracowników Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 4 kwietnia o godz. 11 w sali gimnastycznej szkoły w Kończewie, gdzie zostaną wyeksponowane wszystkie nadesłane prace. O zdobytych nagrodach laureaci zostaną powiadomieni telefonicznie. (opr. hrk)

Sołectwa na boisku

Już w najbliższą niedzielę (11 bm.) w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy odbędą się 19. sołeckie mistrzostwa w halowej piłce nożnej. W turnieju mogą wziąć udział wyłącznie mieszkańcy gminy Kobylnica, posiadający zameldowanie na pobyt stały lub czasowy.

Zasady przyjęte przez organizatorów zobowiązują każdego zawodnika do okazania się dokumentem tożsamości potwierdzającym fakt zameldowania w gminie Kobylnica. Każdy musi też posiadać zaświadczenie lekarskie uprawniające do gry w piłkę nożną oraz ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. W przypadku braku zaświadczenia oraz ubezpieczenia NW, odpowiedzialność za ewentualne problemy zdrowotne ponosi zawodnik. Kartę zgłoszenia drużyny zatwierdza sołtys danego sołectwa.

Turniej jest otwarty, wziąć w nim udział mogą reprezentacje sołectw, według wykazu dostarczonego z Urzędu Gminy Kobylnica, z terenu gminy Kobylnica, złożone z zawodników spełniających wymogi regulaminowe. Sołectwa mogą zgłosić tylko jedną drużynę. Reprezentacje poszczególnych sołectw mogą zgłosić do rozgrywek maksymalnie 9 zawodników. Organizatorzy mają prawo i mogą wyrazić zgodę na utworzenie wspólnych drużyn tych sołectw, które posiadają niewielką ilość mieszkańców, a są zainteresowane udziałem w imprezie. (I)

RoPol

www.rolpolformela.pl

Słupsk, ul. Ogrodowa 8
tel. 59 841 24 44
kom. 508 230 887
tel. (po godz. 17)
59 842 70 97



MARKIZY, MATY OKIENNE,
MOSKITIERY, PARAWANY, PLISY,
ROLETY, VERTICALE, ŻALUZJE

Promuj gminę!

Jeszcze tylko do 20 marca (wtorek) do godz. 15 można składać oferty w ogłoszonym przez wójta gminy Dębica Kaszubska I etapie otwartego konkursu ofert na dofinansowanie w I półroczu 2012 roku zadań publicznych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej

i sportu w tej gminie.

Składane oferty powinny uwzględniać takie zadania publiczne jak udział we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polskie związki sportowe, interdyscyplinarne szkolenie dzieci i młodzieży, upowszechnianie spor-

tu w środowisku wiejskim, a także osób niepełnosprawnych, oraz promocję gminy Dębica Kaszubska przez organizację imprez, wydarzeń i przedsięwzięć sportowych.

Oferty w zakresie zadań objętych konkursem należy złożyć w zamkniętej kopercie w Urzędzie Gminy Dębica Kaszubska /w sekretariacie na dziennik podawczy. (opr. hrk)

Wojsko czeka

Trwa już procedura kwalifikacji wojskowej w roku 2012. Ustalona ona została rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej i potrwa do 30 kwietnia tego roku.

Zgodnie z Wojewódzkim Planem Kwalifikacji Wojskowej na terenie powiatu słupskiego kwalifikacje rozpoczęły się 27 lutego i potrwać do 3 kwietnia 2012 roku. Siedziba Powiatowej Komisji

Lekarskiej Nr 2 w Słupsku mieści się w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 (budynek „B” Starostwa Powiatowego). Osoby stawiające się do kwalifikacji wojskowej w poszczególnych gminach szczegółowy wykaz i terminarz znajdą na stronie internetowej słupskiego starostwa (www.powiat.słupsk.pl). (hrk)

Obiad Gratis!

Codienne wyjazdy:
Holandia
Niemcy
Belgia
Anglia

Przewóz paczek **503 198 446** www.transglass.eu

JADAC Z NAM! WSPOMAGASZ DOMY DZIECI

pożyczka STARTER

Uruchamiana zdalnie: do wypłaty 1.200zł,
spłata w 4 ratach miesięcznych "z dołu" po 390zł.

Spłata umożliwia dostęp do całej oferty (pożyczki od 10 dni do 12 miesięcy w kwotach 300 - 4.000zł).

biuro@mini-firma.eu, GG 36986456, tel. 514 691 727

Szybka procedura i wzór umowy: www.mini-firma.pl

Superradny z Ustki

Rozmowa z Grzegorzem Koskim, uznanym za najlepszego radnego miejskiego w 2011 roku w ogólnopolskim rankingu portalu ocenpolityka.pl. Niezwykle pracowitym samorządowcem, cenionym wśród mieszkańców nadmorskiego kurortu.

Radny Grzegorz Koski od urodzenia (1951 r.) mieszka w Ustce. Jego rodzinę stanowią żona Irena, dwoje dzieci (samodzielny już Piotr i córka Katarzyna studentka) oraz wnuczek Pawełek. G. Koski jest przedsiębiorcą, współwłaścicielem sieci handlowej oraz organizatorem i sponsorem wielopresięwzięć charytatywnych dla dzieci z rodzin ubogich i organizacji społecznych w Ustce. Bardzo aktywny i skuteczny radny miasta Ustka, od wielu lat angażuje się w rozwój miasta. Jest inicjatorem wielu projektów społecznych, zrealizowanych i wprowadzonych w życie. Nie tak dawno został on uhonorowany za całokształt swojej pracy na rzecz miasta prestiżowym wyróżnieniem „Bursztynową Kotwicą”. Znacznie wcześniej specjalna komisja wyróżniła jego posesję, uznając za jedną z najładniejszych w mieście.

Na początku marca Grzegorz Koski otrzymał kolejne wyróżnienie. Portal dobrzypolitycy.pl uhonorował go Diamentowym Dyplomem i tytułem „Dobry Gospodarz 2011”, powiadamiając go jednocześnie, że znalazł się w elitarnej grupie polskich samorządowców.

Od pierwszych dni pracy w Radzie Miejskiej rozpoczął pan realizację swoich obietnic. Udaje się wszystko zrealizować, spełnia pan wolę wyborców?

- Tak, to dla mnie ogromne wyróżnienie i mobilizacja do jeszcze bardziej wyłożonej pracy na rzecz mieszkańców. Ludzie wiedzą, że mieszkam w Ustce od urodzenia. Znam wszystkie sprawy nurtujące mieszkańców miasta. Moi wyborcy dzwonią do mnie, przychodzą do domu i proszą o pomoc w różnych sytuacjach. Staram się ich problemy załatwiać na bieżąco, bez zwłoki.

Jakich problemów zgłaszają najczęściej?

- Jak wszędzie, problemem numer jeden jest infrastruktura – parkingi, chodniki i nadwyżone nawierzchnie ulic. Nie wszystkim jednak mogą pomóc. Ludzie często nie wiedzą, że nie wszystkie ulice na naszym terenie są w gestii miasta. Wiele z nich, jak chociażby bardzo zniszczona i dziurawa ulica Wczasowa, to sprawa powiatu. Takich ulic w Ustce jest około 4 kilometrów łącznej długości. Wiele problemów zgłaszają ludzie starsi, najczęściej dotyczących spraw urzędniczych i służby zdrowia.

Ale, jak wieść niesie, nie zawsze to pan czeka na sygnały mieszkańców miasta.

- To prawda. Wiele razy w miesiącu sam udaję się na obchód miasta i sprawdzam czy wykonane zostały zalecenia i zadania przez odpowiedzialne służby i firmy. Wszystkie niedociągnięcia poruszam później na komisjach i sesjach rady miasta.

A co najbardziej leży panu na sercu?

- Wyjątkowo niecierpliwie się sprawą osławionej kładki, która ułatwi wczasowiczom i mieszkańcom Ustki przejście ze strony wschodniej na zachodnią i z powrotem. Chciałbym aby jak najszybciej rozpoczęto remont ulicy Żeromskiego oraz po uzyskaniu terenów PKP budowę centrum komunikacyjnego przy ul. Portowej. Bardzo ważną inwestycją będzie budowa terminala pasażerskiego w naszym porcie. Powinna być również dokończona budowa rozpoczętego Parku Uzdrowskiego w okolicach Traktu „Solidarności”. Chcemy też naprawić jak najwięcej ulic wewnątrz osiedlowych.

Z czego pan jest usatysfakcjonowany?

- Najbardziej cieszę się że mogłem pomóc mieszkańcom Osiedla Dąbrowszczaków przy budowie czterech kompleksów parkingowych



Radny Grzegorz Koski z bursztynową kotwicą

przez wspólnoty mieszkaniowe i Spółdzielnię Mieszkaniową „Korab”. Sądzę, że teraz są bardzo zadowoleni mając pewne miejsce na zaparkowanie auta. Będę się starał, aby takich inicjatyw było więcej. Cieszę się też, że w końcu zaprowadzono ład i porządek w parku w okolicach ulicy Słupskiej.

Znana jest panu sytuacja ustckiego sportu?

- Tak, znam sytuację w jakiej znalazł się ustcki sport. Zdewastowana baza sportowa i ostatnie miejsce piłkarzy Jantara w rozgrywkach IV ligi. Piłkarzom nie pomożemy w strzelaniu bramek, ale finansowo Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który jest Samodzielnym Zakładem Budżetowym miasta. Chcemy pomóc w zdobywaniu pieniędzy, by odbudować bazę sportową. Niebawem OSiR dostanie dodatkowo wiele uprawnień, by móc zarobić na swoje potrzeby. Za wszystkie opłaty targowe w mieście pieniądze będą trafiały do OSiR, który dostał od miasta tereny w rejonie promenady i plaży z możliwością odpłatnego wydzierżawienia na sezon letni. Ponadto targowisko z okolic Mariny zostanie właśnie przeniesione na teren ośrodka. Tak czy inaczej ustcki ośrodek sportu ma wiele innych metod i możliwości by zarabiać pieniądze. Chociażby wynajmując tereny, którymi zawiaduje całorocznie w imieniu miasta. Nie wspominając już o pieniądzach z budżetu miasta.

Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Ustecki samorząd przymierza się do sprzedaży miejskiej spółki – Zakładu Gospodarki Komunalnej. Projekt uchwały intencyjnej w tej sprawie miał się pojawić już w na ostatniej sesji, ale urzędnicy cofnęli go do ponownej dyskusji na komisjach. Powodem takiej decyzji może być nowa ustawa dotycząca zarządzania odpadami komunalnymi, która wejdzie w życie w połowie 2013 roku. Miasto zyskałoby również kilka milionów złotych dodatkowego dochodu z prywatyzacji. Nieoficjalnie mówi się o kwocie od 4 do 6 mln zł.

Spółki miejskie pod młotek?

Nowa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku obowiązuje od stycznia 2012 roku. Prawo zostało przystosowane do norm unijnych. Polskie samorządy mają czas na dostosowanie się do nowego prawa do połowy 2013 roku. Po zmianie to właśnie na gminach będzie ciążył obowiązek przygotowania i prowadzenia systemu zagospodarowania odpadów. Pojawi się więc obowiązkowa segregacja śmieci na papier, szkło, plastik i inne odpady. Zdaniem urzędników z Ministerstwa Ochrony Środowiska zmiana ta przyniesie mieszkańcom segregującym śmieci duże zniżki w opłatach. Niestety miasto nie będzie mogło już zlecać sprzątnięcia i wywozu śmieci własnym spółkom. Na zadania te będzie ogłaszany przetarg, a to oznacza, że wygra firma, która zaoferuje najmniej za określone usługi.

- Nam miasto za sprzątnięcie, wywóz śmieci i utrzymanie zieleni miejskiej płaci rocznie około miliona złotych – wyjaśnia Grzegorz Nowiewicz, prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ustce. - Niestety już w przyszłym roku, kiedy zacznie obowiązywać nowa ustawa, nie będziemy dostawali tych pieniędzy jako zlecenie. Będziemy musieli wystartować w przetargu.

Właśnie konkurencja na rynku powoduje, że samorządy, w tym usteki, przymierzają się do sprzedaży spółek, które jako prywatne podmioty będą mogły brać udział w przetargach. Proces prywatyza-

cji miał się już rozpocząć w lutym. Radni mieli na sesję otrzymać projekt uchwały intencyjnej po której miasto mogłoby wycenić spółkę i przeanalizować opłacalność sprzedaży. Decyzję jednak wycofano. - To dla nas strategiczna decyzja i chcemy się jeszcze nad nią zastanowić – mówi Jan Olech, burmistrz Ustki. - Dlatego projekt uchwały został wycofany na komisję. Chcemy ponownie z radnymi przeanalizować temat.

Wiadomo, że Olech 14 marca spotka się z pracownikami ZGK. Chce poznać ich zdanie na temat prywatyzacji spółki. Nieoficjalnie jednak, jak udało się nam ustalić, pracownicy są przeciwni takim działaniom. - Nikt nit nie kupi dzisiaj spółki jeżeli nie będzie miał pewności, że będą zlecenia z miasta – mówi nam anonimowo jeden z pracowników spółki. - Wiedzą o tym już samorządowcy ze Słupska i powoli wycofują się ze sprzedaży PGK. Nawet jeżeli Ustka sprzeda spółkę, to za niską cenę a później będzie o wiele więcej niż obecnie płacić za sprzątnięcie miasta.

Przeciwko szybkiej sprzedaży spółki wypowiada się również miejski radny Grzegorz Koski.

- Poczekajmy na wejście nowej ustawy i na działania rynku. Wtedy będziemy wiedzieli, czy takie ruchy są dla miasta opłacalne. Sprzedawanie spółki teraz może być dla nas niekorzystne – przekonuje radny Koski.

Hubert Bierndgarski

tani Arman SKLEP

ODZIEŻ UŻYWANA

Słupsk, ul. Żeromskiego 12
(przy dworcu PKS, dawny „TUNEK”)

Wtorki 6 i 20 marca – NOWY TOWAR

PROMOCJE!!!

ZAPRASZAMY

PUH **ELTECH**
Jerzy Opar

76-200 Słupsk, Al. 3-go Maja 82/25
kom. 602 665 334, tel. 059 843 60 83
e-mail: eltech-słupsk@wp.pl
www.eltech.słupsk.pl

NAPRAWY SPRZĘTU AGD • KOMIS SPRZĘTU UŻYWANEGO

PRALEK, ŁODÓWEK, ZAMRAZAREK itp. MEBLE, AGD, RTV, GASTRONOMIA

Naprawy również w domu klienta!

KLIMATYZACJA

ZAPRASZAMY

Związek z przeciągiem

„Związek otwarty” to przedstawienie w humorystyczny sposób ilustrujące komunikację damsko - męską. Izabela Noszczyk i Robert Latusek, aktorzy Teatru im. S. Jaracza w Łodzi zaprezentują je w sali Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku 21 kwietnia o godzinie 18 i 20. Organizatorem spektaklu jest słupski Teatr Impresariat.



Inicjator zaproszenia do Słupska „Związku otwartego” tak zachęca do obejrzenia spektaklu: „Antonina jest bardzo puszysta, ale przy tym słodka, pogodna i obdarzona dziewczęcym głosikiem. Jej mąż to totalnie znudzony instytucją małżeństwa główny księgowy, który przechodzi kryzys wieku średniego, zwany przez jego małżonkę pogardliwie okresem „rui”. Przemierza miasto w poszukiwaniu nowych kobiecych trofeów i, o dziwo, zbiera imponujące żniwo. Ale najgorsze nie jest to, że zdradza żonę niemal tak często, jak oddycha, ale to, że relacjonuje jej wszystkie swoje podboje z chirurgiczną precyzją i pikantnymi detalami, podkreślając, że to tylko nic nie znaczące akty seksualne, natomiast dla niej ma zawsze mnóstwo szacunku. Z tym, że ona wolałaby, aby rzucił ją na podłogę w szale pożądania, niż szanował jak, nie przymierzając, matkę rodzicielkę.

Po wielu nieudanych próbach samobójczych, Antonina, której mąż złamał nawet nogę w kostce powstrzymując ją przed rzuconiem się z okna, zgadza się na związek otwarty, w którym oboje mają odtąd swobodnie spełniać swoje potrzeby. Łatwo się domyślić, kto rzuca się natychmiast w wir ich zaspokajania.

Sztuka Dario Fo opowiada o kolejności uczuć, które następują w związkach, kiedy minie już faza totalnego, romantycznego zauroczenia. Ta kolejność jest nieunikniona, ale tak zwany nowoczesny związek otwarty to tak naprawdę bilet w jedną stronę a nie szansa na uratowanie małżeństwa. Poza tym „jeśli otwarty związek ma funkcjonować, może być otwarty tylko z jednej strony: po stronie mężczyzny! Bo jak się związek otworzy z obu stron to powstanie przeciąg!”. (opr. hrk)

Fot. TI

Wielu współczesnych kobietę PRL-u kojarzy z Matką Polką i przodownicą pracy, pomijając przy tym kobiecy szyk i piękno. Z okazji Dnia Kobiet zespół Miejskiej Biblioteki Publicznej przygotował wystawę, ukazującą kobietę w dwóch odsłonach – zjawiskowego piękna i pracowitej Matki Polki. Urodę kobiet przedstawiła „królowa portretu polskich gwiazd” Zofia Nasierowska.

Kobieta PRL-u

Kobietę pracującą można podziwiać na plakatach i fotografiach reportażowych m.in. Jana Maziejuka. Ciekawostką dla zwiedzających jest również zbiór sprzętu elektronicznego, kobiecych bibelotów, zabawek i przedmiotów codziennego użytku z czasów PRL-u. Dzięki uprzejmości Jana Radkowskiego oraz Stanisława Linkiewicza z Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział w Słupsku wystawa została wzbogacona o medale, monety i banknoty z lat 1950 – 1990 z wizerunkiem kobiet.

Uroczyste otwarcie wystawy połączone z promocją książki Zofii Turowskiej „Nasierowska: fotobiografia” oraz Janusza Majewskiego „Siedlisko” odbędzie się wczoraj (8 bm.) o godz. 17 w Czytelni Głównej MBP.

lińska, zjawiskowa utalentowana słupska pianistka. Jak przystało na Dzień Kobiet w stylu PRL, nie zabrakło w tym dniu goździków i smacznej herbaty.

A jakie było życie codzienne kobiety w tamtym systemie, trudno sobie dzisiaj wyobrazić. Namiastkę PRL-u mogą one zobaczyć w bibliotece. W tamtej epoce kobiety były zmuszone wiele godzin odstać w kolejkach, aby móc w chwili kulminacji (dojścia do lady) brać wszystko, co było dostępne w tym dniu w sklepie. Niekiedy w kolejkach stały kilka dni, gdy w gospodarstwie domowym brakowało pralki „Frani” czy kolorowego telewizora „Rubin”. Musiały być silne, aby wytrzymać nieuprzejmość ekspedientek – przecież także



Imprezę uświetni obecność wyjątkowych gości – Zofii Turowskiej i Janusza Majewskiego. Zofia Turowska jest autorką bestselleru „Agnieszki. Pejzaże z Agnieszką Osiecką” i sagi rodziny Onyszkiewiczów „Gniazdo”, współautorką reportażu/dokumentu o wydarzeniach w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku „Kto tu wpuścił dziennikarzy?”, faktograficznych powieści o łódzkiej Szkole Filmowej „Filmówka” oraz Zespole Filmowym „TOR”, biograficznej opowieści Beaty Tyszkiewicz „Nie wszystko na sprzedaż”. Janusz Majewski, to z kolei lwowiak, pisarz, scenarzysta, arystokrata kina, reżyser „CK Dezerterów”, „Zaklętych rewirów”, niedawnej „Małej matury 1947”. W bibliotece opowiadał o swojej książce „Siedlisko”.

Niespodzianką dla publiczności był występ artystyczny grupy teatralnej BUQA SQUAD z IV LO im. K. K. Baczyńskiego w Słupsku, pod kierunkiem Joanny Korzeniowskiej-Klaji. Uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję ujrzeć kobietę PRL-u oczyma współczesnego młodego pokolenia. Dzięki uprzejmości Mariana Zielińskiego bibliotekarki wystąpiły w sukniach z poprzedniej epoki, której właścicielką była Barbara Zie-

kobiet PRL-u – często zmęczonych tłumem. Zdarzały się towary spod lady, które zarezerwowane były dla szczęśliwych wybrańców. Jakaż była radość kupującego, gdy wziął do ręki upragniony krawat, po kilkutygodniowym polowaniu na niego, czy wciskał na stopę zbyt ciasne buty, które jedynie w takim rozmiarze były dostępne na kartki. Sprzedawczynie były podobne do naburmuszonych cesarzowych, przed którymi i profesor i górnik musiał się kajać. Została w ten sposób zrealizowana jedna z głównych zasad systemu – jakkolwiek nie brzmiałoby to groteskowo – która głosiła równość obywateli.

Wystawa „Portrety kobiet z kolekcji Zofii Nasierowskiej” prezentowana w Czytelni Głównej MBP zorganizowana została przy współudziale Wydawnictwa Marginesy z Warszawy, które jest wydawcą książki Zofii Turowskiej „Nasierowska: fotobiografia”. Wystawa będzie dostępna do 30 kwietnia 2012 r. Podczas jej trwania zaplanowano organizację spotkań z młodzieżą, które przybliżą epokę PRL-u.

Danuta Sroka
Fot. MBP

**PROFESJONALNE
ZWALCZANIE GRYZONI:
SZCZURÓW, MYSZY, NORNIC
ORAZ
OS, SZERSZENI, KOMARÓW, MESZEK,
MRÓWEK I INNYCH INSEKTÓW.
DEZYNFEKCJA STUDNI I URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH,
SYSTEM HACCP, MONITORING, DOKUMENTACJA.**

Tomasz Groński - członek PSPDDID
ZAKŁAD DEZYNSEKCJI, DEZYNFEKCJI I DERATYZACJI
tel. 59/842-08-27
601 66 50 54

Laury dla „teatralności”

Spektakl „teatralność” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego i wykonaniu Mateusza Nowaka, zdobył kolejną nagrodę. Monodram zrealizowany został we współpracy Teatru Rondo Słupskiego Ośrodka Kultury i Dzielnicowego Domu Kultury Węglin.

Podczas V Tyskiego Festiwalu Monodramów MoTyF (22-23 lutego 2012 r.) „teatralność” otrzymała I miejsce i prawo udziału w konkursie podczas XXXIX Tyskich Spotkań Teatralnych (z pominięciem procedury kwalifikacji do konkursu). Spektakl Miedziewskiego i Nowaka został wcześniej wyróżniony I nagrodą na VIII Festiwalu Teatrów Jednego Aktora „Sam na scenie” w Słupsku, II nagrodą na VII Festiwalu Teatrów Niewielkich w Lublinie



oraz „Paszportem WROSTJA” – zaproszeniem do udziału w 45. Wrocławskich Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora (gdzie otrzymał indywidualną nagrodę jurorską od Bogusława Kierca, nagrodę jury „SZCZEBEL DO KARIERY” za szczególnie wartościowy debiut młodego aktora i nagrodę Dyrektora Toruńskich Spotkań Teatru Jednego Aktora – zaproszenie do udziału w 27. Festiwalu Teatrów Jednego Aktora). (I)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Eachtra, znaczy podróż

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku stara się wychodzić naprzeciwko oczekiwaniom słuchaczy. Jako, że 17 marca przypada w Irlandii Dzień św. Patryka, w przeddzień tego święta na słupskiej estradzie zaprezentowane zostanie widowisko muzyczno-taneczne, łączące elementy kultur Irlandii, Szkocji, Walii i Bretanii.

Jak zapowiadają organizatorzy, w tym widowisku „delikatne tańce wraz z energicznym stepem irlandzkim naturalnie komponują się z przeżroczami krajobrazów celtyckich krain, a recytowane fragmenty poezji prześiąknięte tradycją gaelickich i bretońskich bardów harmonijnie przeplatają się z dźwiękami skrzypiec, akordeonu, fletu, saksofonu, gitar i perkusji”.

Eachtra to niepowtarzalna przygoda, podróż publiczności wraz z artystami, lekcja geografii prowadzona przy pomocy słowa (narracje aktora), obrazu, muzyki i choreografii. Tym razem wystąpią muzycy z jednego z najstarszych zespołów z kręgu muzyki irlandzkiej Jigs&Reel Maniacs (JRM) oraz grupa taneczna Ellorien, aktor Piotr Zawadzki i Visual Jokey (wizualizacje). Za tydzień (16 bm.

o godz. 19) zaprezentowane zostaną tradycyjne utwory celtyckie i kompozycje własne zespołu JRM w etnicznych i nowoczesnych aranżacjach. (opr. hrk)



Tworzymy najdłuższą tęczę!

Już niebawem rozpocznie się kolejna edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek Krajów Unii Europejskiej im. Roberta Schumana EUROFEST 2012. Festiwal rozpocznie się 7, a zakończy 11 maja. Na deskach PTL „Tęcza” zagospozą teatry lalkowe z Hiszpanii, Szwecji, Finlandii, Słowenii, Łotwy, Niemiec, Czech i Rumunii.



- Nieodłącznym elementem i swojego rodzaju tradycją naszych festiwali jest Baśniowy Korowód ulicami miasta – informuje Sabina Soboń, konsultant programowy PTL „Tęcza” w Słupsku. - W tym roku chcielibyśmy być jeszcze bardziej widoczni! Nazwa Teatru „Tęcza” zobowiązuje, dlatego czemu nie stworzyć tęczy! Ale jakiej tęczy! Ba, najdłuższej! Ubarwmy jeszcze bardziej

nasz korowód! Pobijmy rekord! W związku z tym ogłaszamy iście tęcowy konkurs.

Konkurs adresowany jest do wszystkich szkół podstawowych, ośrodków kultury, świetlic, kół plastycznych i innych grup zainteresowań. By wziąć w nim udział wystarczy nadesłać na adres Teatru „Tęcza” wykonane na płótnie tęczy. Szerokość materiału musi wynosić 50 cm,

długość-dowolna. Najważniejsze by była jak najdłuższa! Nie ma ograniczeń co do techniki wykonania tęczy. Może ona być malowana farbami, może to być naklejanka, wyszywanka czy collage.

Zgodnie z regulaminem każda praca musi zawierać: imiona i nazwiska uczniów, którzy wykonali pracę, imię i nazwisko opiekuna/nauczyciela grupy (oraz jego adres e-mail) pod opieką którego praca została wykonana oraz wiek uczniów, adres i nazwę szkoły/placówki, numer telefonu. Termin nadsyłania prac upływa 30 kwietnia br. Prace należy przesać lub dostarczyć osobiście do Teatru Lalek „Tęcza”, ul. Waryńskiego 1 w Słupsku. Prace będą przyjmowane od poniedziałku do piątku w godzinach od

8-15. Zespół, który stworzy najdłuższą tęczę weźmie udział w Baśniowym Korowodzie (8. maja o godz. 12) oraz otrzyma wejściówki na wybrany spektakl festiwalowy. Efektem końcowym konkursu będzie także zszycie przez pracowników naszej pracowni plastycznej wszystkich nadesłanych do nas tęczy w jedną, długą, którą wyeksponujemy i będziemy nieść wspólnie w Baśniowym Korowodzie.

O wynikach konkursu uczestnicy zostaną poinformowani pisemnie. Przesłany im będzie protokół komisji konkursowej. Więcej informacji uzyskać można u Sabiny Soboń, koordynatora konkursu (e-mail: sabina.michalska@wp.pl., tel. 59 842 39 35). (opr. hrk)



PION KULTURALNY

Co wiesz o filmie?

Młodzieżowe Centrum Kultury w Słupsku zaprasza uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z regionu słupskiego do udziału w dziewiątej edycji Konkursu Wiedzy o Filmie, który odbędzie się 4 kwietnia (środa) o godz. 9.

Celem konkursu jest zaktywizowanie młodzieży zainteresowanej historią i teorią kina do pogłębiania swojej wiedzy oraz uświadomienie jej na walory artystyczne filmu. To szczególnie istotne zadanie w obecnych czasach, gdy zalew masowej produkcji, filmów o niskiej wartości artystycznej, pozbawia młodych ludzi możliwości obcowania ze sztuką.

Zainteresowanych uczniów, pragnących jeszcze przed konkursem pogłębić swoją wiedzę filmową, MCK zaprasza do Klubu Miłośnika Filmu, który działa w Młodzieżowym Centrum Kultury i spotyka się w każdą sobotę o godz. 11. Laureaci konkursu otrzymają cenne nagrody rzeczowe, a także będą reprezentować Słupsk w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Filmie w Gdańsku. (I)

Jubileusz Otwartej Sceny

W sobotę (25 bm.) Słupski Ośrodek Kultury zaprasza do swojej siedziby przy ul. Braci Gierymskich 1 w Słupsku na jubileuszowy koncert Otwartej Sceny SOK. Koncert organizowany z okazji pięciolecia tej cyklicznej akcji kulturalnej oraz działalności studia wokalnego OSS rozpocznie się o godz. 17. Wezmą w nim udział goście specjaliści, a także byli uczestnicy zajęć i prezentacji scenicznych wokalistów i instrumentalistów. (hrk)

Między słowami. Pokazy z audiodeskrypcją

Kino REJS ma zaprasza na nowy cykl filmowy pod hasłem „Między słowami”, w ramach którego raz w miesiącu pokazywać będziemy filmy z audiodeskrypcją, słownym komentarzem umożliwiającym ludziom niewidomym i niedowidzącym odbiór sztuki wizualnej.

Audiodeskrypcja poprzez zwięzłe, obiektywne opisy scen, postaci i akcji pozwala widzom niewidomym na samodzielną interpretację filmu, pomaga podążać za rozwijającym się wątkiem historii oraz usłyszeć i zrozumieć, co dzieje się na ekranie. Pierwszym filmem z cyklu będzie głośny melodramat MAŁA MOSKWA, film wielokrotnie nagradzany, m.in. Złotymi Lwami na FPFF w Gdyni. Na projekcję zapraszamy 17 marca (sobota) o godz. 18. (I)

Maleńczuk i Psychodancing

Maciej Maleńczuk, wokalista, instrumentalista, poeta, kompozytor, autor tekstów zaprezentuje się słupszczanom w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica 18 marca o godz. 17 i 20. Artysta, który swobodnie porusza się w wielu stylach muzycznych takich jak: pop, rock, muzyka folk, muzyka country, a również pieśni religijne. Maciej Maleńczuk też jest aktorem teatralnym i filmowym, autorem wierszy i felietonów.

Ostatnie dwa lata należały do niego. Po rozstaniu z zespołami Pudelsi i Homo Twist zarzucono mu, że się sprędał. Wizerunek buntownika zamienił na styl dojrzałego faceta. Maciej Maleńczuk jest jednak artystą, który nie boi się wyzwań muzycznych. Nie zawahał się sięgnąć po utwory Wysockiego (sam zresztą je tłumaczył) czy ograne numery knajpowe, nadając im nowe życie.

Niewątpliwym jego sukcesem są krążki Psychodancing i Psychodancing 2 - najgłośniejsze solowe albumy Maleńczuka. Na koncertach w Słupsku wraz z zespołem Psychodancing wykona utwory z tych właśnie płyt. (PF SB)

Dwa razy w Słupsku

W III lidze „Bałtyckiej” region słupski reprezentuje Gryf Słupsk. Słupszczanie dobrze zakończyli zmagania w rundzie jesiennej, plasując się w ścisłej czołówce. Jest zatem szansa co najmniej na utrzymanie tej pozycji w końcowym bilansie sezonu 2011/2012.

Za tydzień rozpocznie się runda wiosenna. Na początek Gryf rozegra dwa spotkania na własnym boisku. Pierwszy z Cartusią Kartuzy już 17 marca, a drugi tydzień później z Kaszubią Kościerzyna. Przypomnijmy, drużyna ze Słupska w III lidze pomorsko-zachodniopomorskiej plasuje się na 5 miejscu z dorobkiem 26 punktów. Gryfici jesienią wygrali 7 spotkań, 5 razy remisowali i tyleż samo razy schodzili z boiska pokonani. Cartusia Kartuzy, zajmująca w tabeli 7 miejsce będzie pierwszym przeciwnikiem Gryfa w rundzie wiosennej. W pierwszym pojedynku jesienią, lepszym zespołem okazał się Gryf odnosząc zwycięstwo w Kartuzach 2:0. Słupscy kibice liczą, że ich pupile powtórzą ten wynik za tydzień przy ul. Zielonej. Trudno przewidzieć jakim wynikiem zakończy się

drugi mecz z Kaszubią Kościerzyna, z którą podopieczni trenera **Grzegorza Wódkiewicza** zremisowali 1:1 w ubiegłej rundzie. Gościom są bardzo potrzebne punkty, toteż należy się spodziewać, że będą ostro o nie walczyć na słupskim stadionie.

Na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek plasuje się Kotwica Kołobrzeg z dorobkiem 42 punktów. Drugie zajmuje Orkan Rumia (36), a trzecie Gryf Wejherowo (35), sensacyjny ćwierćfinalista Pucharu Polski, który 13 marca zmierzy się w tej edycji z Legią Warszawa. (rym)

Mecze towarzyskie Gryfa Słupsk: ze Sławą Sławno 1:2, z Lechią II Gdańsk 1:3, z LKS Czaniec 2:1, z Pomorzem Potęgowo 0:2, z Bałtykiem Koszalin dwukrotnie 3:0, z Pogonią Łębork 7:0, z Orkanem Rumia 1:1

Fot. Ryszard Mazur



Fragment meczu towarzyskiego Gryfa z Orkanem Rumia na stadionie 650-lecia.

Jantar nad przepaścią!

Tydzień po III-ligowcach na piłkarską murawę wybiegną drużyny IV ligi Pomorze. W tej klasie rozgrywek uczestniczą cztery zespoły z regionu słupskiego: Pomorze Potęgowo, Czarni Czarne, Pogoń Łębork i Jantar Ustka.

Najwyżej w IV-ligowych rozgrywkach z wymienionych zespołów plasuje się Pomorze Potęgowo. Podopieczni trenera **Mirosława Iwana** zajmują 8. miejsce z dorobkiem 26 punktów. Czarni Czarne ugrali 20 punktów, co daje im 11. miejsce, a Pogoń Łębork jest 14. mając na koncie 15 „oczek”. Niestety, ostatnie miejsce w tabeli, z ogromnymi stratami do czołówki, zajmuje Jantar Ustka. W bardzo krótkim czasie drużynę z Ustki szkoliło aż trzech trenerów, **Tadeusz Żakieta**, **Artur Suruło** i obecnie **Piotr Górniewicz**, który spróbuje wyciągnąć ustecką drużynę z ostatniego miejsca w tabeli. Będzie to niezwykle trudne zadanie. Zespół Jantara w ciągu rundy jesiennej uzbierał zaledwie 6 punktów. Ten mizerny dorobek składa się z jednego zwycięstwa i trzech remisów. Nowo powołany zarząd klubu nie tylko liczy na pod-

reperowanie punktowego konta, ale i zgromadzenie ich tyle, by wybronić się przed spadkiem do V ligi. Rozpatrywano nawet wycofanie drużyny z rozgrywek.

Drużyna została wymieniona prawie w 100 procentach. Z zespołu odeszli wszyscy najlepsi piłkarze. W nadchodzącej rundzie w zespole będzie kilku nowych piłkarzy i wielu wychowanków grających w lidze juniorów starszych. W Pomorzu Potęgowo też kilka zmian. Do drużyny powrócił m.in. **Łukasz Jarosiewicz**, który ubiegły sezon zaliczył w Gwardii Koszalin, a wcześniej w I ligowym Kolejarku Stróże. W pierwszych meczach rundy wiosennej zespoły regionu słupskiego mierzą się: 24/25 marca, Pomorze Potęgowo – Pogoń Łębork, Wietcisa Skarszewy – Jantar Ustka, Olimpia Sztum – Czarni Czarne.

(rym)

Mantas Cesnauskis Show

Turów słabszy po raz trzeci

Już po raz trzeci w tym sezonie Czarnym udało się pokonać zeszłorocznego wicemistrza, drużynę PGE Turów Zgorzelec. Po poprzednim świetnym meczu i pokonaniu lidera TBL Trefla Sopot apetyty na kolejną wygraną były ogromne. Mecz był bardzo trudny i wyrównany do ostatnich sekund a ostateczny sukces 67:65, można zawdzięczać świetnej postawie w decydujących momentach kapitana drużyny Mantasa Cesnauskisa.

Drużyna ze Zgorzelca po dwóch poprzednich porażkach przyjechała do Słupska bardzo zmobilizowana i zapowiadała walkę do upadłego. Szkoleniowiec gości **Jacek Winnicki** postawił od pierwszych minut na **Daniela Kickerta**, z którego powstrzymaniem Czarni mieli duże problemy. Kickert był najlepiej punktującym graczem swojego zespołu.

Po pierwszych pięciu punktach dla gości Czarni zdobyli 17 oczek pod rząd i wydawało się, że przejmą kontrolę nad meczem. Jednak zaczęły się problemy z rozbijaniem świetnie funkcjonującej obrony strefowej rywala. Słupszczanie byli zmuszeni do wolniejszej gry. Zaczęli pudłować z dogodnych pozycji i popełniać seryjne błędy. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Turów zanotował serię punktową i w połowie drugiej kwarty wyszedł na prowadzenie. Problemy z nadmiarem fauli miał **Krzysztof Roszyk**, **Darnell Hinson** i **David Weaver**. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 34:28 dla przyjezdnych.

- Gdy PGE Turów postawił strefę, udało nam się ją początkowo przełamać dwoma rzutami. Próbowaliśmy więc dalej grać po swojemu, jednak ich obrona była coraz lepsza. – podsumował ten fragment gry **Scott Morrison**, środkowy Energi Czarnych.

W trzeciej kwarcie Czarni zacieśnili obronę. W efekcie czego goście zaczęli razić nieskutecznością. Dzięki temu udało się wyjść na prowadzenie, które już do końca meczu zmieniało się co chwilę.

W decydującej kwarcie Czarni zaczęli grać „sposobem” przeciwko strefie rywali. Receptą były wejścia pod kosz i wymuszanie fauli. W odpowiedzi na punkty zdobywane głównie z linii rzutów wolnych, akcję kończył Daniel Kickert. Australijczyk był nie do zatrzymania w tym fragmencie meczu. W ostatnich 10 minutach zdobył aż 15 punktów. W decydującej akcji mógł doprowa-

dzić do dogrywki nie trafił jednak z dogodnej pozycji.

Nie mylił się za to lider słupszczan **Mantas Cesnauskis**. Zdobył w tej części 11 punktów i popisał się trzema znakomitymi asystami. Zachował stalowe nerwy i nie mylił się w

fową obnażyli wszystkie nasze słabe punkty. Wcześniej nie pracowaliśmy zbyt dużo na treningach przeciwko właśnie takiej defensywie. Mamy więc dobry materiał do analizy i musimy przeprowadzić korekty. Trzeba oddać zgorzelczanom, że byli świetnie przy-



Na Mantasa Cesnauskisa (biały kostium) kibice zawsze mogli liczyć.

ostatnich sekundach z linii rzutów wolnych. Nasz kapitan uzbierał w sumie 19 punktów, co jest jego najlepszym wynikiem w tym sezonie.

Czarni – PGE Turów 67:65 (17:11, 11:23, 14:8, 25:23).

Gratulacje dla zespołu i zawodników. Cieszą trafne korekty w przerwie, dzięki którym przestaliśmy rzucać na siłę z dystansu a zaczęliśmy więcej grać pod kosz i wymuszać faule. Turów to bardzo dobry zespół, który będzie liczył się w walce o mistrzostwo. W takim meczu decyduje o zwycięstwie czasami jeden rzut. I trzeba mieć szczęście. A kto ciężko pracuje ten ma szczęście. – podsumował spotkanie trener Czarnych **Dainius Adomaitis**. – Nasi rywale swoją obroną stre-

gotowani do tego meczu i zmusili nas do takiej gry, jakiej nie lubimy.

Energa Czarni są jedną z najlepszych drużyn w lidze i wiedzieliśmy, że czeka nas trudne zadanie. Wiedzieliśmy, że musimy dać z siebie wszystko, w końcu coś nam jednak zabrakło. Po naszych ostatnich meczach teraz można stwierdzić, że wykonaliśmy duży krok do przodu i niewiele nam potrzeba do tego, aby ponownie zacząć wygrywać – powiedział **Konrad Wysocki**, skrzydłowy PGE Turowa.

Następny mecz słupszczanie rozegrają we wtorek 13.03.2012 o godz. 19:00 na wyjeździe z Mistrzem Polski drużyną Asseco Prokomu Gdynia. (ben)

Fot. Zbigniew Bielecki

Tabela TBL (etap drugi)

drużyna	pkt/mecz	pkt	mecze	zwycięstwa	porażki
Trefl Sopot	1.769	46	26	26	6
Czarni Słupsk	1.731	45	26	26	7
Turów Zgorzelec	1.654	43	17	17	9
Zastal Z. Góra	1.654	43	17	17	9
Anwil Włocławek	1.654	43	17	17	9
Prokom Gdynia	1.500	3	2	1	1

I liga piłki ręcznej kobiet

Porażki Słupi

W grupie zespołów I ligi piłki ręcznej kobiet walczących o miejsca 1-4 Słupia Słupsk doznała kolejnej porażki. W Obornikach Wlkp. uległa tamtejszej Sparcie.

U schyłku lutego zespół Słupi doznał niespodziewanej porażki w meczu wyjazdowym w Kościerzynie z tamtejszym UKS, przegrywając 30:33. Do przerwy prowadziły też szczypiornistki z Kościerzyny 17:16. W drugim meczu wyjazdowym z od zawsze bardzo niewy-

godną dla Słupi Spartą Oborniki Wlkp., też przyszła porażka. I chociaż słupszczanki stoczyły w Obornikach zacięty mecz wygrywając po pierwszej połowie dwiema bramkami (12:10), zeszły z parkietu pokonane.

W końcówce więcej sił zacho-

wały gospodynie tego spotkania i wygrały 29:26.

W sobotę (10 bm.) podopieczni trenera Michała czeka kolejny bardzo trudny mecz i to z liderkami rozgrywek w tej grupie Samborem Tczew. Mecz odbędzie się w Słupsku. (rym)

www.citroen.pl

KIEDY WYJĄTKOWY WYGLĄD SPOTYKA SIĘ Z NAJWYŻSZEGO STOPNIA KOMFORTEM, POWSTAJE SERIA LIMITOWANA SELECTION



CITROËN poleca TOTAL



CITROËN C3 Picasso SELECTION Z PAKIETEM UBEZPIECZENIA ZA POŁOWĘ CENY JUŻ OD 320 zł MIESIĘCZNIE

- dwustrefowa klimatyzacja automatyczna
- radar cofania
- radio CD z MP3 ze sterowaniem z kolumny kierownicy
- obręcze kół ze stopów lekkich BLADE 16"

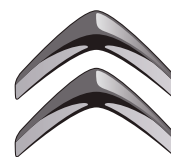


CITROËN C4 SELECTION Z PAKIETEM UBEZPIECZENIA ZA POŁOWĘ CENY JUŻ OD 390 zł MIESIĘCZNIE

- dwustrefowa klimatyzacja automatyczna
- radar cofania
- ESP + ASR + wspomaganie ruszania na wzniesieniu
- zestaw głośnomówiący Bluetooth + gniazdo USB
- radio CD z MP3 ze sterowaniem z kolumny kierownicy

CITROËN C3 SELECTION Z PAKIETEM UBEZPIECZENIA GRATIS JUŻ OD 290 zł MIESIĘCZNIE

- klimatyzacja automatyczna
- radar cofania
- szyba panoramiczna Zenith
- radio CD z MP3 ze sterowaniem z kolumny kierownicy
- 6 poduszek powietrznych



CITROËN

CRÉATIVE TECHNOLOGIE

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2012, zamówionych od 5.03.2012 do 31.03.2012 i odebranych do 30.04.2012. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Modele prezentowane na zdjęciach mogą odbiegać od rzeczywistych. Założenia przyjęte do obliczenia RRSO: finansowana prowizja bankowa: 3,5% kwoty kredytu; miesięczna opłata administracyjna: 0 zł; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy. Citroën C3 Selection: cena pojazdu: 44 500 zł; wpłata własna: 20 025 zł; stopa oprocentowania kredytu: 7,11%; całkowita kwota kredytu: 25 331,63 zł (zawiera prowizję bankową); wysokość miesięcznej raty kredytu: 290 zł; ostatnia rata kredytu: 20 025 zł; RRSO: 8,87%; całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 30 175 zł. Citroën C3 Picasso Selection: cena pojazdu: 49 200 zł; wpłata własna: 22 140 zł; stopa oprocentowania kredytu: 7,08%; całkowita kwota kredytu: 28 070,10 zł (zawiera prowizję bankową); wysokość miesięcznej raty kredytu: 320 zł; ostatnia rata kredytu: 22 140 zł; RRSO: 8,84%; całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 33 340,15 zł. Citroën C4 Selection: cena pojazdu: 61 100 zł; wpłata własna: 27 495 zł; stopa oprocentowania kredytu: 6,80%; całkowita kwota kredytu: 34 781,18 zł (zawiera prowizję bankową); wysokość miesięcznej raty kredytu: 390 zł; ostatnia rata kredytu: 27 495 zł; RRSO: 8,54%; całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 41 145 zł. Zgoda na udzielenie kredytu jest uzależniona od zdolności kredytowej klienta ustalonej zgodnie z procedurami banku. Banque PSA Finance SA Oddział w Polsce ma prawo wymagać dodatkowych dokumentów w trakcie oceny zdolności kredytowej. Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Prezentowane informacje zostały podane według stanu na marzec 2012. Pakiet ubezpieczeń komunikacyjnych za połowę ceny w porównaniu z 1. strefą ubezpieczeniową PZU SA (Warszawa, Poznań) dla klienta nieposiadającego zniżek. Oferta dotyczy ubezpieczeń komunikacyjnych OC/AC/NW, obejmuje samochody osobowe marki Citroën i jest skierowana tylko do klientów korzystających z finansowania w Citroën Bank oraz Citroën Business lub kupujących pojazdy za gotówkę. Ewentualne zwwyżki lub rozszerzenia zakresu są płatne przez klienta dodatkowo. Niniejsza promocja dotyczy klientów indywidualnych, do których należą: osoby fizyczne, w tym osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, oraz firmy posiadające w parku mniej niż 20 samochodów i niekorzystające z rabatów dla klientów flotowych.

CONTINENTAL GOEBEL Sp.J, SŁUPSK, ul. Szczecińska 40, tel: 59 84 82 040, 59 84 53 245

www.dealer.citroen.pl/slupsk-continental, e-mail: salon@citroen.slupsk.pl